

Anna Wyszconi, Moje miasto śpi

Wychodzę gdy zapada zmrok.
Głosów coraz mniej,
Lubię taką ciszę.
Chodniki oddychają wciąż ciepłem,
Które dzień zrzucił na ulicę.

W otwartym oknie dziecku cicho
Ktoś do snu kołysankę śpiewa.
A ja już wiem spokojna
Mogę dalej iść, mogę iść.

Zasypia moje miasto,
Chłodne idą dni,
Śpi moje miasto,
Księżyc się leniwie tli,
Śpi moje miasto,
Kawiarnie kładą się do snu
Moje miasto śpi
Na pewno śpisz i Ty

Swobodnie stawiam każdy krok,
Znam tu każdy kąt,
Powietrze pachnie deszczem.
Latarnie brzęczą raz po raz,
Stoją tutaj jak betonowe świerszcze.

Na ławce w parku cicho siada obok mnie
Czas, który już minął
I znak mi daje teraz
Możesz dalej iść, mogę iść

Zasypia moje miasto,
Chłodne idą dni,
Śpi moje miasto,
Księżyc się leniwie tli,
Śpi moje miasto,
Kawiarnie kładą się do snu
Moje miasto śpi
Na pewno śpisz i Ty

Oooo...
Na na na na na...